



*ANNA KRICKA*

Uniwersytet Szczeciński w Szczecinie

annakricka@wp.pl

ORCID: [orcid.org/0000-0001-5978-4362](http://orcid.org/0000-0001-5978-4362)

## NIEBO NA ZIEMI WEDŁUG ŚWIĘTEJ ELŻBIETY OD TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ OCD

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/SPLP.2023.007>

### Streszczenie

Artykuł przedstawia doktrynę nieba na ziemi, którą, pod wpływem własnych doświadczeń mistycznych, rozwinęła w swoich pismach święta Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej OCD. W pierwszej części została zarysowana idea nieba w chrześcijaństwie. W drugiej części przedstawiono kontur krótkiego życia francuskiej świętej i stopniowe kształtowanie się wizji nieba w jej duchowości. Część ostatnia to rozwinięcie koncepcji doświadczenia nieba na ziemi według świętej karmelitanki, które opisała w swoich tekstach, głównie w listach. Podsumowanie prowadzi do konkluzji, że niebo zaczyna się w wierze, już na ziemi, a odczuwaniu obecności Trójcy Świętej w duszy każdego człowieka sprzyja między innymi modlitwa, ufnosć, cisza i kontemplacja. Święta Elżbieta proponuje tę duchowość głównie osobom świeckim.

**Słowa kluczowe:** duchowość karmelitańska, niebo, święta Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej OCD

*HEAVEN ON EARTH ACCORDING TO SAINT ELIZABETH  
OF THE TRINITY OCD*

**Abstract**

The article presents the doctrine of heaven on earth which Saint Elizabeth of the Trinity OCD developed in her writings under the influence of her own mystical experiences. The first part describes the idea of heaven in Christianity in general terms. The second part outlines the short life of the French saint and the gradual shaping of the vision of heaven in her spirituality. The last part develops the experience of heaven on earth according to the Carmelite saint, which she described in her texts, mainly in letters. The summary leads to the conclusion that heaven begins in faith, already here on earth. The feeling of the presence of the Holy Trinity in every human soul is fostered, among others, by prayer, trust, silence, and contemplation. Saint Elizabeth recommends this spirituality mainly to lay people.

**Keywords:** Carmelite spirituality, heaven, St Elizabeth of the Trinity OCD

*1. NIEBO W CHRZEŚCIJAŃSTWIE*

Niebo fizyczne, ciało niebieskie, jak i niebo duchowe w chrześcijaństwie i innych religiach lub mitologiach, z jednej strony ma ścisły związek z życiem człowieka, z drugiej pozostaje tajemnicą. Nieba nie można dotknąć, nie wiadomo gdzie się zaczyna, jest dalekie i niezależne, dlatego ludzie, przez wieki, w różnych koncepcjach teologicznych i wierzeniach umieszczali w niebie przede wszystkim bogów.

W wyobraźni i świadomości zbiorowej, również wśród wierzących, niebo jest raczej i częściej dość dalekie niż bliskie. U Dantego, w najpopularniejszym utworze literackim podejmującym się opisu nieba, jest ono dalekie. W swojej wizji raju, w *Boskiej Komедii*, Dante Alighieri umieszcza Boga jako Tróję Świętą w kształcie białej mistycznej róży bardzo daleko, za piekłem, czyścem i za wszystkimi innymi kręgami nieba.

Zdzisław Kijas w *Tajemnicy Nieba, Czyścica i Piekła* przypomina, że teologia nieba nie jest nową nauką i, że nieba nie należy rozumieć przestrzennie, a jako duchową wspólnotę miłości przepełnionej blaskiem Bożej chwały<sup>1</sup>.

Niebo budzi pragnienia, które można nazwać „dążeniem do nieba” i są one przejawem potrzeb poznawczych i duchowych człowieka. Na gruncie teologii

---

<sup>1</sup> Por. Z. J. Kijas, *Niebo, czyściec, piekło*, Kraków 2010, s. 36–38.

chrześcijańskiej „dążenie do nieba” interpretowane jest jako dążenie człowieka do idealnego celu – do Boga<sup>2</sup>; osiągnięcie nieba to tyle, co osiągnięcie raju, to udział w szczęściu wiecznym z Chrystusem i tymi, którzy podążali za Nim, to wieczna liturgia zbawionych. W religii chrześcijańskiej, niebo jest przeciwieństwem piekła i metaforą pełni zbawienia<sup>3</sup>, jest Kościołem triumfującym. Święty Augustyn w traktacie *De Trinitate*, który tworzył przez dwadzieścia lat (399–419), pisał, że prawdziwa i pełna kontemplacja Boga możliwa jest dopiero w wieczności. Niebo jest więc spełnieniem dążeń chrześcijanina i jego celem ostatecznym; to miejsce światłości, w którym przebywa Bóg, a po śmierci wraz z nim błogosławieni, święci i sprawiedliwi wypełniający z radością wolę Bożą. Pismo Święte mówi o niebie używając obrazów alegorycznych, np.: życie, światło, pokój, uczta weselna, wino królestwa, dom Ojca, Niebieskie Jeruzalem, raj. Nawiązania do tego, jakie jest Królestwo Niebieskie znajdujemy wielokrotnie w Ewangelii, na przykład w przypowieściach. Święty Mateusz Ewangelista używa wyrażenia Królestwo Niebieskie jako synonimu Królestwa Bożego na tym świecie i w zaświatach.

Bóg mieszkający w niebie to Trójca Święta, najdoskonalszy wzór i źródło jedności w wierze trzech Osób Boskich (Ojca, Syna i Ducha). Tajemnica Trójcy Świętej jest jedną z trudniejszych do pojęcia prawd teologicznych. Wzajemne przenikanie się Trójcy Świętej nazywamy perychorezą. *Katechizm Kościoła Katolickiego* zakłada, między innymi, że Jedność Trójcy Świętej jest doskonała, a wejście w nią jest planem Boga dla ludzi<sup>4</sup> oraz że tajemnica szczęśliwej komunii z Bogiem i tymi, którzy są w Chrystusie „przekracza wszelkie możliwości naszego zrozumienia i wyobrażenia”<sup>5</sup>.

Święta Elżbieta od Trójcy Świętej OCD jest świadkiem tej tajemnicy. Otrzymała szczególną łaskę, mistyczne doświadczenie obecności Trzech Osób Boskich w swojej duszy. Według świętej Elżbiety Trójca Święta zamieszkuje jej duszę, podobnie jak duszę każdego człowieka, a obecność tę odkrywa się podczas modlitwy. Pisma, które pozostawiła święta Elżbieta przepełnione są refleksjami nad doświadczeniem i zgłębianiem nieba. Przekazuje w nich to, o czym jest głęboko przekonana, że zaproszenie do odkrywania Bożej Obecności w sobie zostało skierowane nie tylko do niej, ale również do wszystkich ludzi. Tajemnicę zamieszkiwania Trójcy w człowieku objawił Jezus<sup>6</sup>. Pisma świętej nie są rozprawami filozoficznymi z epistemologii, nie są to utwory literackie ani fikcja, raczej rodzaj świadectwa, choć również w formie poetyckiej. W zapiskach świętej Elżbiety

<sup>2</sup> Judaizm od II wieku używa słowa „Niebo” w odniesieniu do Boga z szacunku, aby uniknąć nazwania Go.

<sup>3</sup> Łk 23, 43.

<sup>4</sup> KKK 660.

<sup>5</sup> Tamże, 1027.

<sup>6</sup> J 14, 23.

o niebie znajdujemy wiedzę o człowieku, jego duszy, potrzebie wyższych pragnień, wiarę w transcendencję.

Święta Elżbieta pozostawiła: 125 wierszy, z czego 52 powstały w Karmelu; dziennik pisany od stycznia 1899 do stycznia 1900; listy; zapiski duchowe od 22 kwietnia 1894 do lipca 1906 roku; traktaty duchowe: *Niebo w wierze*, *Ostatnie rekolekcje*, *Wielkość naszego powołania*, *Pozwól się kochać*. W niniejszym artykule odwołamy się głównie do traktatów duchowych, kilku listów i wierszy.

## 2. ŻYCIE ŚWIĘTEJ ELŻBIETY OD TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ

Elżbieta Catez żyła na przełomie wieków XIX i XX, w burzliwym okresie III Republiki we Francji<sup>7</sup>. Miała krótkie życie, w którym zaledwie kilka lat przeżyła w Karmelu. Elżbieta Maria Józefina Catez (1880-1906), zakonnica i pianistka francuska, karmelitanka bosa, późniejsza święta Elżbieta od Trójcy Świętej urodziła się 18 lipca 1880 w Avor, w obozie wojskowym niedaleko Bourges we Francji, cztery dni później została ochrzczona. W roku 1882 rodzina Catez przenosi się do Dijon. W roku 1887, po śmierci ojca Elżbiety, matka z córkami przeprowadza się do skromniejszego mieszkania niedaleko Klasztoru Karmelitanek Bosych w Dijon. W roku 1891 Elżbieta przyjmuje Pierwszą Komunię Świętą, którą nazywa swoim pierwszym nawróceniem. W 1893 roku otrzymuje pierwszą nagrodę z solfeżu, a jej talent muzyczny zapowiadał karierę pianistyczną. Rok później odkrywa powołanie do Karmelu i składa prywatne śluby. W roku 1899 podczas rekolekcji otrzymała pierwsze łaski mistyczne, a jej matka zgadza się na wstąpienie córki do Karmelu, gdy osiągnie ona pełnoletniość. W dniu 2 sierpnia 1901 późniejsza święta wstępuje do Zakonu Karmelitanek Bosych w Dijon. W trudnych dla Kościoła francuskiego latach była wdzięczna Bogu za to, że żyje w czasach prześladowań; jako karmelitanka chciała być męczennicą i służyć Kościołowi w epoce masowych likwidacji klasztorów i zamykania świątyń, aby uczestniczyć w zbawieniu wszystkich ludzi. Podejmowała modlitwy i pokuty dla Kościoła we Francji oddając się Bogu jako ofiara za grzeszników. W wieku dwudziestu pięciu lat zdiagnozowano u niej początek choroby Addisona, miała problemy z poruszaniem się, nie mogła jeść, ale przyjmowała cierpienie z pokorą osoby świętej; zakonnica pisze wówczas, między innymi, *Ostatnie rekolekcje* i *Niebo na ziemi*, w których wyraża jak odczuwa i rozumie niebo na ziemi. Umiera 9 listopada 1906 roku. Papież Jan Paweł II beatyfikował ją 25 listopada 1984. Kanonizację przeprowadził papież Franciszek 16 października 2016.

<sup>7</sup> Po przegranej wojnie francusko-pruskiej, we Francji władze przejęło stronnictwo wrogie Kościołowi. Doszło do prześladowań. Ogromne spustoszenie w Kościele spowodowała Komuna Paryska prowadząc do rozdziału Kościoła i Państwa pomimo sprzeciwu papieża Leona XIII i Piusa X.

Święta Elżbieta stopniowo odkrywała i zgłębiała tajemnicę Trójcy Świętej zamieszkującej duszę ludzką. Aby lepiej zrozumieć ten proces i mistyczne doświadczenie, należy przybliżyć kilka istotnych elementów jej biografii.

### **2.1. Rodzina, dzieciństwo i charakter**

Święta Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej była córką oficera Józefa Cateza i Marii Rolland, miała jedną młodszą o dwa lata siostrę Małgorzatę<sup>8</sup> i została wychowana w duchu pobożności. Dzięki korespondencji z siostrą odkrywamy wiele z duchowości świętej Elżbiety. Po śmierci ojca wychowuje ją matka. Zanim odkryła swoje powołanie zakonne, rozwijała talent muzyczny i wygrywała konkursy pianistyczne. Z listów jej matki dowiadujemy się, że była dzieckiem hałaśliwym, o wybuchowym temperamencie, nadwrażliwym, upartym, które wiedziało czego chce i, aby to osiągnąć, wybuchowała gniewem, tupiała lub krzyczała. Równie wcześniej okazała się być dzieckiem wrażliwym, głęboko pobożnym, pełnym miłości. We wspomnieniach przyjaciółki Franciszki de Sourdon czytamy: „Ze wszystkimi czuła się bardzo dobrze. Bardzo elegancka dbała o swój ubiór; była perfekcyjna – schludnie ubrana i starannie uczesana. Nie kochała świata, ale w nim przebywała i wydawała się być zadowolona”<sup>9</sup>.

### **2.2. Przemiana**

W dniu przyjęcia Pierwszej Komunii Świętej, zgodnie z miejscowym zwyczajem, Elżbieta udaje się z matką i siostrą do pobliskiego klasztoru, do Karmelu w Dijon. W rozmowie z przeoryszą matką Marią od Jezusa poznaje znaczenie swojego imienia: Elżbieta oznacza „Dom Boży”. Słowa te głęboko utkwiły w umyśle i sercu jedenastoletniej dziewczynki<sup>10</sup>. Doświadczyła wówczas obecności Boga w sobie i wielkiego szczęścia.

„Dziewczynka odebrała te słowa karmelitanki jako wyznanie miłosne swego Stwórcy, jako kolejny dotyk Jego miłości. ‘Jestem zamieszкана!’ – to krótkie zdanie wyraża istotę, sens życia Elżbiety Catez. Wspominając to wydarzenie kilka lat później, stwierdziła ona, że Bóg kocha wszystkich ludzi i powtarza to wyznanie nieustannie – każdemu”<sup>11</sup>.

<sup>8</sup> Siostra Małgorzata wyszła za mąż, miała dziewięcioro dzieci, czworo poświęciło się Bogu, syn Piotr został księdzem, a córka Elżbieta wstąpiła do Karmelu w Dijon.

<sup>9</sup> *Błogosławiona Elżbieta od Trójcy Świętej. O świecie Ciebie szukam. Wspomnienie pewnego oblicza i pewnego serca*, red. P. P. Furdzik, Kraków 2006, s. 10.

<sup>10</sup> Pamiątką po pierwszej wizycie w Karmelu jest też obrazek z dedykacją potwierdzającą to, co usłyszała, że jest Domem Boga na ziemi, Boga, który jest miłością.

<sup>11</sup> A. Matusiak, *Święta Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej. Zamieszкана przez Boga*, Kraków 2016, s. 20.

Odtąd starała się żyć w przyjaźni z Bogiem, który w niej mieszka i konsekwentnie pracować nad swoim trudnym charakterem. Jej temperament łagodnieje, staje się spokojniejsza, poważna. Robiła to z pogodą ducha, cierpliwością, konsekwencją i w wierze. Jednocześnie cieszy się życiem, ma wiele przyjaciółek, lubi piękne stroje, zabawy, konie, gra na pianinie, podoba się młodym mężczyznom. Ale coraz wyraźniej skłania się ku wartościom duchowym. Pomimo predyspozycji do międzynarodowej kariery pianistycznej marzy o spotkaniu z Bogiem i modli się o wczesną śmierć, chce umrzeć młodo. Zdarzają jej się jeszcze wybuchy złości, miewa też skrupuły, że być może stara się za mało<sup>12</sup>. Z wiekiem Elżbieta coraz częściej odczuwa obecność Trójcy Świętej w swej duszy oraz działanie szczególnych łask. Te łaski przekładają się następnie na wyższe stopnie modlitwy. Jeszcze przed wstąpieniem do Karmelu wstaje wcześniej rano i w ciszy modli się i rozważa dochodząc do wniosku, że Głos wewnętrzny jest słyszalny, gdy serce pozostaje wyciszzone i skierowane jedynie na Boga. Dogłębne nawrócenie Elżbiety nastąpiło, gdy obawy przewyciężyła zaufaniem<sup>13</sup>. Podjęcie walki z własną naturą i wadami przemieniły jej życie.

### 2.3. Powołanie

Elżbiecie nieustannie przyświecał cel, aby nie stracić z oczu obecności Boga, dlatego w głębi serca najbardziej pragnęła żyć w Karmelu. W wieku lat 17 chce wstąpić do Zakonu Karmelitanek Bosych w Dijon, jednak początkowo jej matka jest przeciwna, zgadza się na wstąpienie córki do zakonu, ale gdy ukończy ona 21 lat. Pomimo tej bariery postawionej w domu rodzinnym, późniejsza święta właśnie matce zawdzięcza przygotowanie duchowe i miłość do karmelitańskiej świętej z Ávili, Teresy od Jezusa.

„Jej tęsknota za całkowitym oddaniem się Bogu w Karmelu sprawia, że w długim oczekiwaniu na przekroczenie progu klasztoru, obok normalnego trybu życia podejmuje nieustanną wewnętrzną pracę nad wzrostem w miłości ku Chrystusowi, aby stać się już w środku prawdziwą Jego karmelitanką i Jego oblubienicą”<sup>14</sup>.

<sup>12</sup> Skrupuły są częstym problemem wiernych tego okresu, szczególnie we Francji, gdzie od drugiej połowy XVII wieku jansenizm siał spustoszenie duchowe. Było to ograniczenie się do restrykcyjnej moralności, co konsekwentnie pogłębiało poczucie winy. Więcej mówiono o grzechu i jego skutkach niż o Miłości Miłosiernej Boga Ojca. Religia często ograniczała się do moralności, a relacja z Bogiem zdominowana była przez strach. Żywe serce Ewangelii było często prawie nieosiągalne.

<sup>13</sup> P.-M. Févotte, *Krystalicznie czysta św. Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej*, tłum. M. Żurowska, Kraków 2017, s. 49.

<sup>14</sup> B. Miodek, *Obecność Trójcy Świętej w doświadczeniu mistycznym błogosławionej Elżbiety od Trójcy Świętej*, Poznań 2014, s. 32.

Elżbieta wykazuje też powołanie apostołskie, wszystkich chce przyprowadzić do Boga, co widoczne jest głównie w jej korespondencji do osób świeckich. Dzieli się tam swoimi przeżyciami związanymi z obecnością Trójcy Świętej w duszy oraz udziela wskazówek, jak doświadczyć tego stanu wskazując na Pismo Święte.

#### 2.4. Życie zakonne

Postulat w Karmelu przebiegł radośnie, ale w trakcie nowicjatu Elżbieta przeżywa noc ciemną, rodzaj duchowej pustyni, ciemności. Szczęść miesięcy po profesji pisze do ojca Anglesa, że zrozumiała, iż rozpoczyna się jej niebo na ziemi. Jako karmelitanka żyła w klauzuli, ale się nie izolowała, korespondowała z rodziną i dawnymi znajomymi. Łącznie korespondowała z 59 osobami (13 zakonnkami, 6 księżmi i 40 osobami świeckimi). Ojciec Święty Jan Paweł II w homilii podczas beatyfikacji Elżbiety Catez podkreślił, że jako siostra kontemplacyjna, daleka była od izolowania się oraz że swoim mistycznym doświadczeniem potrafiła dzielić się z siostrami i bliskimi<sup>15</sup>. Charyzmatem Karmelu jest ściśle zjednoczenie z Bogiem, to Jego obecność sprawia, że życie w klasztorze nie jest puste. W życiu zakonnym poza poszukiwaniem i doświadczeniem bliskości Boga w modlitwie i ciszy, Elżbieta pragnie uczestniczyć w cierpieniu Chrystusa, co ma ją prowadzić do większej z nim bliskości. Ma świadomość, że karmelitanka powinna być zapatrzona w ukrzyżowanego; jako oblubienica najlepiej czuje się u stóp krzyża, to wówczas uczestniczy w tajemnicy boskiej rzeczywistości. Święta Elżbieta żyła w Karmelu zanurzona w nieustannej modlitwie, w pokoju, poszukując Trójcy Świętej w swojej duszy. Starła się oddać pełną chwałę Bogu, który był jej oblubieńcem i w takim stanie pragnęła dotrzeć do nieba.

#### 2.5. Źródło inspiracji w drodze duchowej świętej Elżbiety

Fundamentem duchowości świętej Elżbiety jest Pismo Święte, głównie Nowy Testament, szczególnie Ewangelia św. Jana i listy świętego Pawła Apostoła, jego teksty o predestynacji. Ważnym impulsem dla świętej Elżbiety był *List do Filipian*, w którym św. Paweł pisze: „Nasza bowiem ojczyzna jest w niebie. Stamtąd też jako Zbawcy wyczekujemy Pana naszego Jezusa Chrystusa”<sup>16</sup>. Doktryna duchowa świętej Elżbiety opiera się na *Liście do Efezjan* i zrodziła się w duchowości karmelitańskiej, w przekonaniu o wszechobecności Boga. Jest to duchowość zgodna z nauczaniem ojców Kościoła. Źródłem przemyśleń i natchnień jest dla niej modlitwa *Ojcze nasz*. Inne inspiracje duchowe to np. pisma św. Augustyna<sup>17</sup>, św. Anieli z Foligno, św. Franciszka Ksawerego, św. Katarzyny ze Sieny i świętych

<sup>15</sup> Por. A. Ruszała OCD, *Droga duchowa bł. Elżbiety od Trójcy Świętej*, w: *Uwielbienie chwały*, red. J. W. Gogoła OCD, Kraków 2004, s. 70.

<sup>16</sup> Flp 3, 20.

<sup>17</sup> Analizy świętego Augustyna na temat Boga Trójjedynego to intelektualne poszukiwanie śladów Boga w człowieku.



karmelitańskich. W wieku lat 19 czytała pisma św. Teresy z Lisieux. *Droga doskonałości* św. Teresy od Jezusa, reformatorki Karmelu, jest lekturą, która Elżbietę zachwycała. Podobnie jak święta Teresa od Jezusa OCD, Elżbieta szuka i odnajduje Boga w sobie i siebie w Bogu. Do refleksji prowadzi ją również św. Jan od Krzyża OCD w pismach, w których mówił o duszy jako niezwykłej twierdzy świętego skupienia. „Elżbieta doświadcza obecności i działania Ducha Świętego w nadmiarze miłości, którą często opisuje przy pomocy obrazu ognia”<sup>18</sup>. Tak jak u świętego Jana od Krzyża symbolika ognia służy podkreśleniu potężnej mocy Boga, Jego działania, które oczyszcza i przemienia człowieka. Mistyka świętej Elżbiety to ciągłe wchodzenie w światło, miłość i życie Trójcy Świętej. Według Elżbiety Boga można usłyszeć nie tylko w Kościele i jego nauczaniu, ale również poza nim, szczególnie we własnym wnętrzu. Dlatego nieustannie przyświecał jej cel, aby nie stracić z oczu obecności Boga. Do czujności wciąż przywołuje ją jej predykat od Trójcy Przenajświętszej: Bóg jako wspólnota Trzech Osób i świadomość, że jest Domem tegoż Boga. Do rozwoju jej duchowości przyczyniła się niewątpliwie modlitewna pokora. Jednocześnie wiele znaczą dla niej adoracje Najświętszego Sakramentu, o czym pisze w swoich pamiętnikach.

Duchowa droga świętej Elżbiety w poznawaniu i zgłębianiu obecności Trójcy Świętej w duszy wiele zawdzięcza Maryi, która była dla niej istotą tak świętą, jasną, że nie straciła ani cząstki z daru Bożego, była *Speculum justitiae*, Zwierciadłem Sprawiedliwości. W *Niebo na ziemi*, w Modlitwie 12 pt. *Najświętsza Dziewica w tajemnicy Wcielenia* Elżbieta pisze o Maryi, że to „Istota, której życie było tak proste i w Bogu zatopione, że nie możemy nic o nim powiedzieć”<sup>19</sup>. Święta Elżbieta od Trójcy Świętej nazywała Maryję Bramą Niebios<sup>20</sup>. Widziała Maryję stojącą u progu jej własnego serca i otwierającą drzwi do tego miejsca, w którym mieszka Bóg<sup>21</sup>.

### 3. NIEBO NA ZIEMI WEDŁUG ŚWIĘTEJ ELŻBIETY OD TRÓJCY PRZENAJSWIĘTSZEJ

Św. Elżbieta zauważyła, że niebo zaczyna się w wierze. Znalazła niebo na ziemi, ponieważ niebo to Bóg, a Bóg to jej dusza. Zdaniem Elżbiety, zaproszenie do odkrywania Bożej Obecności w sobie Bóg skierował do wszystkich. Obecność Trójcy Świętej odkrywa się w ciszy modlitwy i kontemplacji. Wewnętrzne mil-

<sup>18</sup> B. Miodek, *Obecność Trójcy Świętej w doświadczeniu mistycznym błogosławionej Elżbiety od Trójcy Świętej*, Poznań 2014, s. 62.

<sup>19</sup> Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej, *Niebo na ziemi*, Poznań, 2006, s. 24.

<sup>20</sup> Elżbieta miała w Karmelu figurę Matki Boskiej z Lourdes, nazywała ją Bramą Niebios.

<sup>21</sup> Por. E. McCaffrey OCD, *Pozwól siebie kochać. Elżbieta od Trójcy Świętej*, tłum. B. Moderska, Poznań 2016, p. 29–30.



czenie, uwolnienie się od bezwocnych myśli, wewnętrznych dialogów prowadzą do szczęścia.

*Niebo na ziemi* to dwa listy św. Elżbiety od Trójcy Przenajświętszej: *Niebo w wierze* do młodszej i jedynej siostry Małgorzaty Catez i *Wielkość naszego powołania*, który kieruje do wieloletniej, młodszej przyjaciółki, Franciszki de Sourdon z Dijon, która ma wówczas lat 19. W liście do siostry więcej uwagi poświęca Elżbieta kwestii mistycznego zjednoczenia, a w tym do przyjaciółki kwestiom ascezy. Oba utwory należą do jej twórczości duchowej, zaliczanej do traktatów duchowych i są jednocześnie jednymi z jej ostatnich zapisków przed śmiercią. Tytuły: *Niebo na ziemi*, *Niebo w wierze* i *Wielkość naszego powołania* nie pochodzą od Elżbiety, zostały nadane później, przez wydawcę.

### 3.1. *Niebo w wierze*

Gdy Elżbieta pisze pierwszy ze swoich traktatów duchowych jest sierpień 1906 roku i pozostały jej trzy miesiące życia. Odczuwa, że jest wezwana do nieba i z czułości do bliskich, których wkrótce pozostawi, pisze *Niebo w wierze*. Miała to być niespodzianka dla siostry, nazywanej Gity, z którą była silnie związana. W wydaniu wydawnictwa Flos Carmeli utwór *Niebo w wierze* został podzielony na 13 modlitw, z których każda ma tytuł, zawiera fragmenty z Pisma Świętego i rozważanie. W wydaniu *Pism*<sup>22</sup> przez Wydawnictwo Karmelitów Bosych, *Niebo w wierze* podzielono na 10 dni, bez tytułów, ale każdy dzień obejmuje dwa rozważania związane z przytaczanymi fragmentami Pisma Świętego. Obie wersje zasadniczo nie różnią się w przekazie treści, a w rozwiązaniu redakcyjnym i stylistycznym tłumaczenia.

Księgi Pisma Świętego, do których odwołuje się Elżbieta w traktacie *Niebo w wierze* to: Księga Psalmów, Księga Przysłów, Pieśń nad Pieśniami, Księga Izajasza, Księga Ezechiela, Księga Ozeasa, Ewangelia według św. Mateusza, Ewangelia według św. Łukasza, Ewangelia według św. Jana, List do Rzymian, 1 List do Koryntian, List do Galatów, List do Efezjan, List do Filipian, List do Kolosan, List do Hebrajczyków, 2 List św. Piotra, Apokalipsa św. Jana.

Gdy Elżbieta pisze *Niebo w wierze* dla Gity, siostra jest wówczas mężatką i ma dwoje dzieci. Elżbieta chce jej pomóc w zachowaniu łączności z Bogiem szczególnie w roli żony i matki. Już na początku Elżbieta, powołując się na Listy świętego Pawła do Rzymian i Efezjan (Rz 6, 4 i Ef 2, 6–7, 19), przypomina siostrze, że wołą samego Boga jest, abyśmy zamieszkali tam, gdzie On. „Trójca Święta – oto nasze mieszkanie, nasze ognisko domowe, nasz dom ojcowski, którego nigdy nie należy opuszczać”<sup>23</sup>. Następnie podkreśla, że Bóg wzywa nas, aby nieustannie

<sup>22</sup> Elżbieta od Trójcy Świętej, *Pisma*, tłum. J. E. Bielecki OCD, s. H. Szałyga KDzJ, Kraków 2005, t. 3.

<sup>23</sup> Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej, *Niebo na ziemi*, Poznań 2006, s. 6.

w Nim trwać i Go miłować. Modlitwa 3 pt. *Królestwo Boże pośród was jest* i Modlitwa 4 pt. *Jeżeli Mnie kto miłuje*, to argumenty o tym, że w wewnętrznym akcie, „dokąd nie mają przystępu ani szatan, ani świat”<sup>24</sup>, zapewniona jest największa intymność i doskonałość tej relacji wzajemnego zjednoczenia. „Miłość (...) przyciąga i porywa Boga ku swemu stworzeniu”<sup>25</sup>, pisze Elżbieta. Dusza wysławia wówczas Boga w swoim sercu. W Modlitwie 5 pt. *Umarliście*, powołując się na listy św. Pawła (Kol 3,3, 1 Kor 15, 31, Ga 2, 20) udziela wskazówek jak zjednoczyć się z Bogiem, jest to rada ascetyczna – należy przynajmniej duchowo oddzielić się od wszystkiego oraz szukać swojej małości, poniżenia, ofiary: „(...) dusza, dążąca do zjednoczenia się z Bogiem w niezdobyczej twierdzy świętego skupienia, powinna przynajmniej duchem oddzielić się od wszystkiego (...)”<sup>26</sup>. Wyrzeczenia i poświęcenia dają miejsce dla Boga w duszy, która wszystko ukierunkowuje na Niego.

„Całą radość dla mej duszy, oczywiście co do woli, a nie uczucia, znajduję w tych wszystkich okolicznościach, które mnie wyniszczają, poniżają i dają sposobność do ofiary, gdyż pragnę zrobić miejsce mojemu Boskiemu Mistrzowi. Już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Nie chcę już żyć życiem własnym, lecz przeobrazić się w Chrystusa, aby życie moje było raczej życiem Bożym, niżeli ludzkim i żeby Ojciec Niebieski spoglądając na mnie mógł rozpoznać we mnie obraz Syna swego umiłowanego, w którym sobie upodobał”<sup>27</sup>.

Odnosnie do duchowości zjednoczenia z Bogiem u św. Elżbiety, Dominik Wider OCD<sup>28</sup> podkreśla jej dążenie do zjednoczenia z Jezusem Ukrzyżowanym i rozróżnienia najpierw zjednoczenie czynne, a następnie zjednoczenie upodabniające, które jest głębsze. Zauważyli to również, między innymi, s. Immakulata Adamska i Hans Urs von Balthasar, którzy z wnikliwością pochyliłi się nad pismami świętej Elżbiety. Ważną uwagą Dominika Widera jest zauważenie, że temat cierpienia, ofiary, ukrzyżowania pojawiają się w pismach świętej kilkaset razy. Wartością tego cierpienia jest brak miłości własnej.

Niebo rozpoczyna się na ziemi w wierze, która prowadzi do zjednoczenia czynnego, który stanowi „owoc (...) współpracy z udzieloną (...) łaską Bożą (...)”<sup>29</sup>. Zjednoczenie upodabniające lub inaczej nazywane – przekształcającym:

<sup>24</sup> Tamże, s. 8.

<sup>25</sup> Tamże, s. 9–10.

<sup>26</sup> Tamże, s. 11.

<sup>27</sup> Tamże, s. 11–12.

<sup>28</sup> Por. D. Wider, *Zjednoczenie z Chrystusem Ukrzyżowanym bł. Elżbiety od Trójcy Świętej*, w: *Uwielbienie chwały*, red. J. W. Gogoła OCD, Kraków 2004, s. 7388.

<sup>29</sup> Tamże, s. 78.

„dokonuje się w miłości oblubieńczej, która staje się miłością odkupieńczą”<sup>30</sup>. Bycie oblubienicą oznacza między innymi bycie w zażyłości jak dziecko z matką, zabieganie o cześć dla Boga, zaparcie się siebie, uczynienie miłowania Boga w każdej chwili jedynym pragnieniem, aż do śmierci dla Niego<sup>31</sup>.

### 3.2. *Wielkość naszego powołania*

*Wielkość naszego powołania* to traktat duchowy napisany około 9 września 1906 roku, dwa miesiące przed śmiercią. Elżbieta pisze tu, że ze względu na jej osłabienie list ów pisała przez kilka dni, z czym wiąże się brak ścisłej spójności pomiędzy poszczególnymi jego częściami.

Księgi Pisma Świętego, do których odwołuje się święta Elżbieta w traktacie pisania listu *Wielkość naszego powołania* to: Księga Rodzaju, Ewangelia według św. Łukasza, List do Rzymian, 1 List do Koryntian, 2 List do Koryntian, List do Galatów, List do Efezjan, List do Kolosan, 2 List św. Piotra.

Są to rady przyjaciółki, w tonie macierzyńskim. Elżbieta poucza Franciszkę Sourdon, iż pokora pozwoli jej trwać w niezwykłym pokoju, a największej radości zazna uświadamiając sobie swoją niemoc wobec Boga. Starsza o 7 lat Elżbieta wykazuje postawę opiekuńczą wobec przyjaciółki: „Wydaje mi się, że pochylam się nad tobą, jak matka nad najukochańszym dzieciątkiem”<sup>32</sup>, pisze. List jest też odpowiedzią na pytanie przyjaciółki o pokorę. Elżbieta proponuje poszukiwanie pokory i walkę z pychą, ponieważ osoby pokornej nic nie może zaniepokoić, bo ukryta jest w wewnętrznej przepaści, do której nikt nie może dotrzeć. Jednak podkreśla, że walka z pychą nie jest łatwa i trzeba podejmować ją nieustannie. Pisze: „Gdybyśmy częściej myśleli o pochodzeniu naszej duszy, wówczas sprawy tego świata wydawałyby się nam taką dziecinadą, że lekceważylibyśmy je najzupełniej”<sup>33</sup>. Elżbieta zachęca do zapomnienia o sobie i zapierania się siebie, aby osiągnąć największą wolność. Powołując się na świętego Augustyna, zachęca przyjaciółkę do rozwijania bardziej relacji z Bogiem niż skupienia na sobie samej: „Św. Augustyn powiada, że mamy w sobie dwa miasta: miasto Boże i miasto naszego ‘ja’. W miarę jak pierwsze miasto powiększy się, drugie będzie zniszczone”<sup>34</sup>. Cytując List do Kolosan (Kol 1, 24) Elżbieta pisze, że „Kto potrafi znajdować radość w cierpieniu, dozna błogosławionego pokoju”<sup>35</sup>. Elżbieta ma świadomość, że w cierpieniu jest bliżej Boga, nazywa je też błogosławieństwem, bo przez cierpienie Bóg pozwala ludziom zbliżyć się do siebie. Elżbieta zaleca oddanie miłości za miłość poprzez dzielenie cierpienia. Bóg według Elżbiety jest obecny w cier-

<sup>30</sup> Tamże, s. 81.

<sup>31</sup> Tamże, s. 83.

<sup>32</sup> Bł. Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej, *Niebo na ziemi*, Poznań 2006, s. 32.

<sup>33</sup> Tamże, s. 34.

<sup>34</sup> Tamże, s. 34–35.

<sup>35</sup> Tamże, s. 36.

pieniu. Jest to bycie jednością z Bogiem poprzez zjednoczenie upodabniające. Zważywszy, że słowa te pisze krótko przed śmiercią, przeżywając cierpienia związane z chorobą dowodzi, że cierpienie pozwala jej żyć w miłości z Jezusem. Cierpienie jawi się tu jako dowód miłości.

Elżbieta ma świadomość, że podobnie jak większość ludzi, przyjaciółka dąży do szczęścia. Tuż przed śmiercią chce jej przekazać, że jedyne, co może uszczęśliwić człowieka to relacja, a relacja z Bogiem miłości jest tego fundamentem. Zapewnia przyjaciółkę, że Bóg mieszka w naszym wnętrzu i że ze wszystkim należy zwracać się do Niego, a można wówczas osiągnąć idealne życie duchowe. Przekonuje przyjaciółkę, że Bóg ją kocha i zachęca ją do ufności w tę miłość. Zapewnia ją też o pięknie prawdy oraz o tym, że nie należy bać się walki czy porażek. Dusza powinna zdać się całkowicie na wolę Boga, tak, aby nie mogła pragnąć już niczego więcej i chętnie przyjmuje cierpienia, aby tym bardziej wzruszyć serce Boga. Zdaniem Elżbiety, istota, która trwa w uwielbieniu jest też stale pogrążona w dziękczynieniu.

Przekonanie to ukształtowało się w Elżbiecie już wcześniej, w *Zapiskach Duchowych*<sup>36</sup> z dnia 21 listopada 1904 roku, które mają formę modlitwy będącej jednocześnie uwielbieniem, błaganiem i ofiarą, święta wyraża uwielbienie Boga w Trójcy i pragnienie, aby zapomnieć zupełnie o sobie „(...) abym nieporuszona i uspokojona, mogła zamieszkać w Tobie tak, jakby moja dusza znajdowała się już w wieczności (...)”<sup>37</sup>.

### 3.3. *Inne listy*

Elżbieta Catez napisała 346 listów, w tym 84 w młodości, a 262 po wstąpieniu do Karmelu. Didier-Maria Golay OCD zauważa, że:

„Korespondencja ukazuje nam Elżbietę jako osobę wierną w przyjaźni, w miłości. Prawie we wszystkich listach znajduje się słowo *kochać*. Elżbieta kocha nieskończenie Boga, i tą samą miłością obejmuje innych i mówi im o Jego miłości. [...] Listy Elżbiety ukazują nam wzajemność miłości, którą ona przeżywa z Chrystusem, i którą dzieli się ze swoimi korespondentami, aby oni też nią żyli”<sup>38</sup>.

<sup>36</sup> *Zapiski Duchowe* 15.

<sup>37</sup> Błogosławiona Elżbieta od Trójcy Świętej, *Pisma*, tłum. J. E. Bielecki OCD Kraków, 2005, tom III, ZD 15, s. 312.

<sup>38</sup> D.-M. Golay OCD, *Przesłanie Elżbiety od Trójcy Przenajświętszej*, w: *Ku Bogu obecnemu w duszy, bl. Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej*, red. S. Niziński OCD, Poznań 2007, s. 85.

W nowicjacie, mając 21 lat pisze list<sup>39</sup> do matki swojej przyjaciółki Franciszki, u której często bywała. Do pani de Sourdon 15 czerwca 1902 roku pisze tak:

„Nosimy nasze niebo w nas, albowiem Ten, który błogosławionych nasycą w świetle widzenia, nam daje to w wierze i tajemnicy. On jest ten sam! Zdaje mi się, że znalazłam moje niebo na ziemi, albowiem niebo to Bóg, a Bóg – to moja dusza. W dniu, w którym to zrozumiałam, wszystko dla mnie stało się jasne, i chciałabym ten sekret cichutko przekazywać tym wszystkim, których kocham, aby i oni poprzez wszystko łączyli się z Bogiem i aby się na nich spełniła ta modlitwa Chrystusa: ‘Ojcie..., oby się zespolili w Jedno’!”<sup>40</sup>

Cytuje też fragment pożegnalnej modlitwy Jezusa i interpretuje ją jako życzenie Jezusa, aby każdy człowiek trwał w jedności z Bogiem. Wierzyła, że Bóg mieszka w każdym człowieku, nazywała to niebem na ziemi i życzyła, aby doświadczał tego każdy człowiek.

W liście<sup>41</sup> do Matki Marii od Jezusa, tej samej, która w dniu Pierwszej Komunii Świętej w kilkuletniej Elżbiecie Catez poruszyła wrażliwość na Boga zamieszkującego jej duszę, pisze: „Och, moja dobra Matko, proszę się czasem pomodlić, aby ‘domek Boży’ był pełny, by był zajęty przez Trzech”<sup>42</sup>. Widzimy w tej prośbie nieustanne czuwanie świętej i troskę, aby żyć doświadczeniem nieba w pełni.

W liście<sup>43</sup> do swojej siostry Gity w kwietniu 1906 roku o perspektywie własnej śmierci Elżbieta pisze z pokojem i radością; obiecuje siostrze, że w niebie będzie jej aniołem. Radzi siostrze jednocześnie: „Żyj wewnątrz z Nim w niebie twojej duszy”<sup>44</sup>. Zaleca jej zawsze wierzyć w miłość i wierzy, że ona sama niebawem pójdzie „zagubić się w Ognisku miłości”<sup>45</sup>. 16 lipca 1906 roku pisze do siostry, że chce upodobnić się do Chrystusa przytaczając najpierw słowa św. Pawła:

Święty Paweł mawiał: „To, czego chcę, to jest poznania Go, Chrystusa i udziału w Jego cierpieniach i upodobnienia się do Jego śmierci”<sup>46</sup>. Przez to rozumie tę śmierć mistyczną, przez którą dusza wyniszcza się i tak dobrze zapomina o sobie, że zmierza do śmierci w Bogu, aby przekształcić się

<sup>39</sup> List 123.

<sup>40</sup> Błogosławiona Elżbieta od Trójcy Świętej, *Pisma*, tłum J. E. Bielecki OCD, Kraków, 2005, tom II, s. 85.

<sup>41</sup> List 108.

<sup>42</sup> Błogosławiona Elżbieta od Trójcy Świętej, *Pisma*, tłum J. E. Bielecki OCD, Kraków, 2005, tom II, s. 63.

<sup>43</sup> List 271.

<sup>44</sup> Tamże, s. 411.

<sup>45</sup> Tamże, s. 412.

<sup>46</sup> Flp 3, 10.

w Niego. Siostrzyczko, to domaga się cierpienia, albowiem trzeba zniszczyć to wszystko, kim my jesteśmy, aby zrobić miejsce Bogu samemu<sup>47</sup>.

W liście tym Elżbieta wyraźnie przedkłada wartość upodobnienia się do Chrystusa i relacji z Bogiem nad wartość miłości własnej. Jerzy Gogola zauważa, że kwestia ogołocenia siebie i zapomnienia o sobie pokrywa się u świętej Elżbiety z nauką świętego Jana od Krzyża<sup>48</sup>.

Natura apostołska świętej Elżbiety i głębokie przeświadczenie o prawdziwej relacji z Bogiem, której doświadczyła, zaprowadziły ją do planowania lub też przeczuć odnośnie do swojego miejsca w niebie po śmierci. W ostatnim liście do siostry Marii Otylii<sup>49</sup> napisanym przed śmiercią, datowanym na 28 października 1906 roku<sup>50</sup>, pisze, co będzie jej misją w niebie:

„Zanim odleczę do nieba, droga siostrzyczko Mario Otylio, chciałabym przesłać ci słówko z mojej duszy, albowiem zależy mi na tym, aby siostra wiedziała, że w Domu Ojca będę się bardzo modlić za siostrę. [...] Wydaje mi się, że moją misją w niebie będzie pociąganie dusz, pomagając im wyjść z siebie, aby przyłączyć do Boga poprzez bardzo prosty i pełen miłości odruch, oraz na strzeżeniu ich w tym wielkim milczeniu wewnętrznym, które pozwala Bogu odcisnąć się w nich i przekształcić je w Niego samego”<sup>51</sup>.

Niebo jest dla świętej Elżbiety prawdziwą ojczyzną i największym szczęściem, do którego chce zaprosić innych. W powyższym liście dominuje przeświadczenie, że jest to ostateczny cel życia każdego człowieka.

W odczytywaniu korespondencji karmelitanki z Dijon ważny jest kontekst historyczny. *Listy* świętej Elżbiety powstają w okresie, gdy polityka stara się nie tylko umniejszyć rolę życia duchowego, ale je systemowo ogranicza i niweluje. Prywatna korespondencja to zatem również teksty epistolarne pełniące rolę dydaktyczną i ewangelizacyjną. Elżbieta pragnie zbliżyć człowieka do Trójcy w nim mieszkającej.

<sup>47</sup> Błogosławiona Elżbieta od Trójcy Świętej, *Pisma*, tłum. J. E. Bielecki OCD, Kraków, 2005, tom II, L 300, s. 473–474.

<sup>48</sup> J. W. Gogola OCD, *Życie teologiczne bł. Elżbiety od Trójcy Przenajświętszej*, w: *Ku Bogu obecnemu w duszy, bł. Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej*, red. S. Niziński OCD, Poznań 2007, s. 19.

<sup>49</sup> Siostra Maria Otylii pochodziła z Dijon, bardzo dobrze знаła Elżbietę; była konwerską wewnątrz Karmelu w Dijon, potem wyjechała na nową fundację do Paray-le-Monial. Często korespondowały. Zachowała tylko ostatni list od siostry Elżbiety z Dijon, wcześniejsze listy siostra Maria Otylii spaliła.

<sup>50</sup> *List* 339.

<sup>51</sup> Błogosławiona Elżbieta od Trójcy Świętej, *Pisma*, tłum. J. E. Bielecki OCD, Kraków, 2005, tom II, L 339, s. 554.

### 3.4. Poezja

Pomimo uzdolnień muzycznych, uważa się, że Elżbieta Catez nie przejawiała wielkiego talentu poetyckiego. Wartość jej utworów poetyckich wiąże się przede wszystkim z odsłonięciem duszy i uczuć świętej karmelitanki.

W wierszu pt. *Jest Ktoś, kto w rękę ma klucz Tajemnicy*<sup>52</sup> z 25 grudnia 1903 roku święta Elżbieta wyraża to, co było mottem jej życia i esencją życia duchowego, że jest zamieszкана przez Boga:

[...]  
 „Dom Boży, cisza, modlitwa, skupienie –  
 To Jezus Chrystus – Bóg i Boga Czciiciel –  
 Jest w moim wnętrzu, sprawuje zbawienie  
 I wznosi duszę ku Ojcu, gdzie życiem  
 Jest zbawiać dusze z Mistrzem i Zbawcą,  
 Przez zjednoczenie z Jego Boską Mocą.  
 [...]  
 Jestem przybytkiem sanktuarium Pana.  
 Trwam uwięziona, a w więzach bezpieczna.  
 W głębi milczenia jam zdobycz schowana –”<sup>53</sup>

Święta Elżbieta wyraża tu, że największą chwałę oddaje Bogu przez otwarcie się na Jego plan zbawienia, droga do tego celu to coraz doskonalsze utożsamianie się ze Zbawicielem.

Na co dzień święta przeżywała życie w głębokim mistycznym zjednoczeniu, co ofiarowywała na chwałę Boga. W wierszu 81 pt. *Na łonie Trzech*<sup>54</sup> z 15 czerwca 1902 roku czytamy:

Na łonie Trzech – w pełni światłości  
 Boskiego Oblicza skapani,  
 Przenikamy głębie Wieczności,  
 Miłujący i miłowani<sup>55</sup>.

<sup>52</sup> *Wiersz* 89.

<sup>53</sup> Błogosławiona Elżbieta od Trójcy Świętej, *Pisma*, tłum. J. E. Bielecki OCD, Kraków, 2005, tom III, P 89, s. 127–128.

<sup>54</sup> *Wiersz* 81.

<sup>55</sup> Błogosławiona Elżbieta od Trójcy Świętej, *Pisma*, tłum. J. E. Bielecki OCD, Kraków, 2005, tom III, P 81, s. 112–113.



Jest w tych słowach pewność i wiara w Bożą miłość, której doświadcza się w wewnętrznym zjednoczeniu z Trójcą Świętą. W tym wewnętrznym niebie Elżbieta odkrywa doskonałość i harmonię.

### PODSUMOWANIE

Święta Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej swoje chrześcijaństwo realizowała jako osoba zakonna, ale jej doświadczenia i duchowość służą całemu Kościołowi. Hans Urs von Balthasar, wybitny teolog XX wieku, biskup Bazylei, zauważa, że święta Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej w sposób subiektywny potrafi uchwycić obiektywny sens nadprzyrodzony. To, o czym pisze, jest skierowane przede wszystkim do ludzi świeckich. Werner Hilbrich OCD uważa, że nauka świętej z Dijon jest przede wszystkim duchowością wiernych świeckich, których karmelitanka uczy wsłuchiwać się w Boga, otaczający świat i w bliźnich. Pisze on:

„Możemy powiedzieć tak: nauka Elżbiety o życiu duchowym, jej duchowość jest przede wszystkim duchowością wiernych świeckich. To jest nauka, która może z nas uczynić osoby wsłuchujące się coraz bardziej w Boga, w bliźnich i w to, co się wokół nas w świecie rozgrywa”<sup>56</sup>.

„(...) dla Elżbiety głos Boga jest słyszalny nie tylko w nauczaniu Kościoła, lecz również ‘w świecie’. Według niej, Bóg daje się słyszeć pośród świata w podobny sposób, jak w Kościele każdemu człowiekowi, który chce go usłyszeć. I tego się właśnie nauczyła już we wczesnej młodości jako osoba otwarta na świat bliźniego i, w swoim żywotnym kręgu przyjaciół, podczas zabaw na tanecznym parkiecie, poprzez muzykę (grała bardzo dobrze z wielką pasją na fortepianie) i obcując z przyrodą (przede wszystkim kochała góry i morze)”<sup>57</sup>.

Dusza ludzka jako Dom Boga – tej prawdzie święta Elżbieta od Trójcy Świętej poświęciła się całkowicie i wokół niej zbudowała swoje życie duchowe. Spotkanie z przeoryszą Karmelu było impulsem do konsekwentnego zgłębiania tej prawdy, co robiła z pogodą ducha, cierpliwością, konsekwencją i w wierze. Doktryna świętej Elżbiety od Trójcy Świętej to misterium obecności Boga w duszy każdego człowieka. Gościnność duszy wiąże się z samotnością, odosobnieniem, ciszą, milczeniem, kontemplacją, ufnością, intymnością i wiarą. Kontemplacja Boga w duszy to według świętej Elżbiety niebo na ziemi, które zaczyna się w wie-

<sup>56</sup> W. Hilbrich, *Nawet wśród świata możemy słuchać Boga w uciszeniu serca, które pragnie należeć tylko do Niego*, w: *Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej. Odkrywanie głosu Boga*, red. R. Körner, tłum. E. Jurkiewicz-Pilska, Kraków, 2003, s. 28–29.

<sup>57</sup> Tamże, s. 29.

rze. To wierząca dusza jest domem, w którym na stałe mieszka Bóg. Elżbieta zachęca do zauważenia tego wyjątkowego Gościa i nawiązywania z nim stałej relacji, aby stało się to codziennością, fundamentem życia. Wówczas niebo zacznie się na ziemi, będzie radością spotkania, pełnią łaski i miłości Bożej

Doświadczenie karmelitańskiej świętej jest przykładem odzwierciedlającym rzeczywistość duchowych aspiracji człowieka. Święta Elżbieta nie dąży do objawienia obiektywnej prawdy o niebie, czy odkrycia jego nowego obrazu. Jej myśl wpisuje się w poszukiwanie drogi do tego, aby Bóg przenikał i wypełniał całe życie człowieka, a nie tylko jego momenty. Nauka francuskiej karmelitanki bosej ukazuje kontemplacyjną drogę do Boga jako doświadczenie nieba na ziemi.

## Bibliografia

- Alighieri D., *Boska Komedia*, tłum. J. Mikołajewski, Kraków 2021.
- Bł. Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej, *Niebo na ziemi*, Poznań 2006. Tekst pochodzi z książki M. M. Philipon OP, *Trójca Święta w moim życiu – Doktryna duchowa bł. Elżbiety od Trójcy Przenajświętszej*, s. 281–300.
- Bł. Elżbieta od Trójcy Świętej, *Pisma*, tłum. J. E. Bielecki OCD, s. H. Szatyga KDzJ, Kraków 2005, t. 1–3.
- Błogosławiona Elżbieta od Trójcy Świętej. O świcie Ciebie szukam. Wspomnienie pewnego oblicza i pewnego serca*, red. P. P. Furdzik, Kraków 2006.
- Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej. Odkrywanie głosu Boga*, tłum. E. Jurkiewicz-Pilska, red. R. Körner, Kraków 2003.
- Févotte P.-M., *Krystalicznie czysta św. Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej*, tłum. M. Żurowska, Kraków 2017.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 2009.
- Kijas Z. J., *Niebo, czyściec, piekło*, Kraków 2010.
- Korpikiewicz H., *Niebo jest w nas*, Książka i Wiedza, Warszawa 1989.
- Ku Bogu obecnemu w duszy, bł. Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej*, red. S. Niziński, Poznań 2007.
- Matusiak A., *Święta Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej. Zamieszкана przez Boga*, Kraków 2016.
- McCaffrey E., *Pozwól siebie kochać. Elżbieta od Trójcy Świętej*, tłum. B. Moderska, Poznań 2016.
- Miodek B., *Obecność Trójcy Świętej w doświadczeniu mistycznym błogosławionej Elżbiety od Trójcy Świętej*, Poznań 2014.
- Philipon M. M., *Trójca Święta w moim życiu. Św. Elżbieta od Trójcy Świętej*, Poznań 2002.
- Uwielbienie chwały*, Karmelitański Instytut Duchowości, red. J. W. Gogola, Kraków 2004.